VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 258)**

z dnia 14 maja 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 258)

14 maja 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Artura Dunina (PO),** zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej (druk nr 3365);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zofia Szalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Anna Demusiak** naczelnik Wydziału Wspólnej Polityki Rolnej i Funduszu Spójności w Departamencie Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Pirsztuk** główny lekarz weterynarii, **Jarosław Sierszchulski** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Lucjan Zwolak** zastępca prezesa Agencji Rynku Rolnego, **Katarzyna Wysocka** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Monika Król** wicedyrektor Biura Organizacyjno -Prawnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność", **Marian Curyło** sekretarz Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Rolników i Obszarów Wiejskich „Regiony" wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Kuźmiuk, Stanisław Ożóg** posłowie do Parlamentu Europejskiego oraz prof. dr hab. **Andrzej Kowalski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski, Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości. Stwierdzam kworum. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej, druk nr 3365. Punkt drugi – odpowiedź na pytania zadane podczas wczorajszego posiedzenia Komisji w trybie art. 157. A także sprawy różne.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec braku uwag stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej, druk nr 3365. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Projekt ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej wdraża do przepisów krajowych postanowienia przepisów unijnych, regulujących zasady finansowania mechanizmów WPR w obecnej perspektywie finansowej. W szczególności wdraża rozporządzenie Parlamentu i Rady nr 1306 o finansowaniu WPR, o jej monitorowaniu i kontrolowaniu.

W projektowanej ustawie przede wszystkim określono funkcje poszczególnych uczestników procesu finansowania i kontroli WPR. Zostały określone funkcje instytucji akredytującej agencje, a więc ministra finansów; określono funkcje agencji płatniczych, czyli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego; określono funkcje jednostki certyfikującej, to jest głównego inspektora kontroli skarbowej

oraz funkcje jednostki koordynującej prace agencji płatniczych i współpracę z Komisją Europejską, to jest ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Ponadto w projektowanej ustawie określono przepływy finansowe środków z budżetu Unii Europejskiej i współfinansowanie krajowe na realizację WPR. Przedstawię to po kolei.

Wyprzedzające finansowanie wydatków związanych z poszczególnymi mechanizmami pomocowymi zaplanowane jest w wysokości 100% przy realizacji zadań przez jednostki sektora finansów publicznych. Dotyczy to scalania gruntów oraz pomocy technicznej.

Wyprzedzające finansowanie do 63,63%, czyli w wysokości finansowania ze środków UE, w formie pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego, to jest do udziału kwoty pomocy, zaplanowano w przypadku jednostek samorządu terytorialnego na działania: transfer wiedzy i działalność informacyjna, usługi doradcze, usługi z zakresu zarządzania gospodarstwem rolnym, podstawowe usługi i odnowa na obszarach wiejskich, współpraca, wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER oraz w przypadku lokalnych grup działania – wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER.

Wyprzedzające współfinansowanie do wysokości 33,37% kwoty pomocy zaplanowano dla działań: tworzenie grup i organizacji producentów oraz wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER.

Zaplanowano zaliczki w zakresie udzielanej pomocy do wysokości 50% wsparcia publicznego dla działań: inwestycje w środki trwałe, przywracanie potencjału produkcyjnego zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych i katastrof, współpraca, rozwój gospodarstw i działalności gospodarczej w zakresie poddziałania wsparcie inwestycji w tworzenie i rozwój działalności pozarolniczej oraz wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER, z wyłączeniem pomocy wypłacanej w formie ryczałtu.

W projekcie ustawy wprowadzono przepisy, na postawie których będzie możliwa publikacja list beneficjentów pomocy ze środków unijnych, list beneficjentów pomocy udzielanej przez ARiMR oraz ARR. Informacje te będą umieszczane na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W projekcie przewidziano ustawowe potwierdzenie akredytacji agencji płatniczych dla tych działań, które są kontynuacją z poprzedniego okresu. Zaplanowano też proces akredytacyjny dla nowych działań w ramach PROW 2014-2020, a więc takich działań jak: współpraca, premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej, płatności dla małych gospodarstw przekazujących gospodarstwa, restrukturyzacja małych gospodarstw oraz inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej.

Projekt ustawy nie generuje dodatkowych skutków dla budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego ponad te, które wynikają z PROW 2014-2020. W projekcie ustawy zaproponowano jedynie wcześniejsze uruchomienie środków na ten program. Przypomnę, że ogółem na jego realizację zaplanowano środki w kwocie 13,513 mld euro, z tego z budżetu UE – 8,598 mld euro, a z budżetu państwa – 4,63 mld euro. Dodatkowo dla jednostek samorządu terytorialnego zaplanowano kwotę 285 mln euro.

Dodam, że ustawa wprowadza tylko i wyłącznie przepisy europejskie. Nie ma wprowadzanych jakichś dodatkowych, szczególnych ograniczeń krajowych. Zaplanowana została tak, aby wypełnić wymagania prawa wspólnotowego, aby móc korzystać z pomocy z budżetu UE. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, nie mam pytania do tej prezentacji, którą przedstawiła pani minister, natomiast chciałem zapytać o szczegóły umieszczone w załączniku do projektu ustawy, chodzi o szczegóły finansowe. Jest tu tabela pokazująca wydatki na WPR w latach 2015-2021. Mówiąc szczerze, opis do tej tabeli jest dosyć niejasny. Czy to są wszystkie środki na WPR? Czy też środki z I filara?

Drugie pytanie. Dlaczego środki z budżetu UE z roku na rok są mniejsze? W złotych z roku na rok wydatki są mniejsze. Zaczynamy od 17 mld zł w 2015 r., a w roku 2020, ostatnim roku tej perspektywy finansowej, jest to już niecałe 13 mld zł.

Jak naprawdę jest z pieniędzmi na WPR? Jeżeli dobrze pamiętam, to w ostatnim roku poprzedniej perspektywy finansowej na WPR w Polsce były 3 mld euro na I filar i 2 mld euro na II filar, czyli razem 5 mld euro. Licząc po obecnym kursie, to było około 20 mld zł. Państwo pokazujecie wydatki w kolejnych latach, które są wyraźnie mniejsze od tych środków z 2013 r. Chcę tylko powiedzieć, dlaczego ten rok 2013 był tak ważny – to był pierwszy rok, kiedy Polska doszła do 100% dopłat bezpośrednich, a więc, moim zdaniem, należy odnosić się do tego roku.

Mówiąc szczerze, tabele na str. 14 i 15 niewiele wyjaśniają, tylko mnożą wątpliwości. Mówiąc inaczej, tych pieniędzy zamiast być więcej, z roku na rok jest coraz mniej. W związku z tym nie bardzo rozumiem, na czym polega optymizm ministra rolnictwa i rozwoju wsi, jeżeli chodzi o wysokość dopłat bezpośrednich i środków na rozwój obszarów wiejskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił pan poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, wypowiem się w tej samej konwencji, co pan poseł Kuźmiuk. Chodzi mi o to, że do tej pory pozostaje niewyjaśniony problem środków ze starej i nowej perspektywy finansowej. Pan minister – czy poprzedni, czy obecny – ciągle mówił, że Polska wynegocjowała najwięcej środków ze wszystkich państw. Tego nie kwestionuję, ale chodzi o porównanie starej perspektywy z nową, bo tu jest kość niezgody.

W 2013 r. doszliśmy do 100% płatności dopłat powierzchniowych. W w starej perspektywie był taki mechanizm, że znakomita ilość środków na dopłaty powierzchniowe, czyli średnio około 30%, pochodziło z budżetu państwa. Stało się tak, że w nowej perspektywie finansowej wszystkie środki przeznaczone na dopłaty powierzchniowe pochodzą z UE – 100% płaci UE. Tu właśnie jest ten spór.

Ministrowie mówią, że mamy najwięcej środków na dopłaty powierzchniowe w nowej perspektywie finansowej z UE. Pewnie bym się z tym zgodził, tylko tyle, że rolnicy otrzymują mniej środków. Dzieje się tak dlatego, że 30% środków, które do tej pory dopłacał budżet, w nowej perspektywie po prostu nie ma. Wynika to ze wspomnianego przed chwilą mechanizmu, że 100% płaci UE.

Pani minister, chciałem o to dopytać. Czy jest tak, jak mówię, czy też się mylę? Jeśli się mylę, to proszę, żeby mnie pani wyprowadziła z błędu, bo nie chciałbym powtarzać nieprawdziwych informacji albo informacji, które nie bardzo rozumiem. Jeśli jest prawdą to, co mówię, to prosiłbym, aby przekazać tę informację obecnie urzędującemu ministrowi i poprzednim, żeby na spotkaniach nie wprowadzali rolników w błąd, mówiąc o większych środkach, jakich rolnicy mogą się spodziewać z tytułu dopłat powierzchniowych w tej perspektywie finansowej. Być może ministrowie wiedzą o tym. Tu jest kość niezgody. Mówią, że mamy więcej środków z UE i to jest prawda, ale pomija się tę informację, że rolnicy dostają mniej. Chciałbym wiedzieć, gdzie jest prawda.

Proszę panią minister bardzo serdecznie o to, abyście państwo odpowiedź na to moje pytanie przekazali na piśmie. To jest ważne – dofinansowanie WPR. Odpowiedź jest istotna przede wszystkim dlatego, żeby nie dezinformować rolników i nie rozbudzać wśród nich wielkiej nadziei na to, że w nowej perspektywie dostaną ogromne pieniądze, bo to może być trochę inaczej. Dziękuję.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Stanisław Ożóg:

Nawiążę do wypowiedzi moich wspaniałych przedmówców. Na dobrą sprawę kolega swoim ostatnim zdaniem zwrócił się o to samo, co ja chciałem zrobić. Proszę, abyśmy tę analizę porównawczą, dotyczącą WPR w odniesieniu do perspektyw 2007-2013 i 2014-2020 uzyskali z częścią opisową w formie pisemnej, dlatego że słowa są ulotne, a odpowiedź będzie piękna, na okrągło, nie będzie zawierała wielu informacji merytorycznych. Bardzo proszę o pisemną, merytoryczną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Odpowiadając na państwa pytania pragnę najpierw podkreślić to, że analizy finansowe są odrębne dla dwóch okresów: 2007-2013 i 2014-2020. Z tymi dwoma okresami łączą się okresy, tzw. plus n, czyli okresy faktycznych wydatków. Ustawa o finansowaniu, którą dzisiaj omawiamy, dotyczy wydatków, a nie planów. Wydatki w okresie 2007-2013 są wydatkami do roku 2015, a wydatki drugiej perspektywy finansowej są wydatkami do roku 2023.

Posługiwanie się wyrywkowo rokiem 2013 w odniesieniu do innych lat i zakładanie, że w następnej perspektywie finansowej będzie to – to jest moja hipoteza – razy siedem, jest nieodpowiednim porównaniem. Dlaczego? Dlatego, że w perspektywie 2007-2013 w roku 2007 była niska kwota wydatków. Nie pamiętam, jaka to była kwota, ale była niska. W 2008 r. była większa, a w latach 2009-2010 kwota wydatków rosła w związku z realizacją np. inwestycji z PROW. Rok 2013 był rokiem wysokiego poziomu wydatków, bo narastająco w PROW był znacznie wyższy poziom wydatków niż w innych latach.

Informacja o tym, jakie środki finansowe są przeznaczone na WPR, jest informacją publicznie znaną. To jest informacja oficjalna, która została opublikowana w dokumentach europejskich dla jednej i drugiej perspektywy finansowej. Dla perspektywy finansowej 2014-2020 tę informację zawierają rozporządzenia Parlamentu i Rady. Dla I filara, czyli dla płatności bezpośrednich, jest to rozporządzenie nr 1307. Jest tam dokładnie wyszczególniona kwota wydatków na płatności bezpośrednie i każdy z nas może, studiując to rozporządzenie, poznać te wielkości. Jest to dokładnie na str. 655 w Dzienniku Urzędowym UE, w załączniku nr 2 do rozporządzenia nr 1307. Jeśli zaś chodzi o wydatki dla II filaru, dla finansowania programu rozwoju obszarów wiejskich PROW, to tę kwotę podaje rozporządzenie Parlamentu i Rady 1305. Jest ona podana w tymże dzienniku na str. 535 w pierwszym załączniku.

Proszę państwa, jak wynika z tych dokumentów, wydatki na płatności bezpośrednie wyniosą 23,5 mld euro. Oczywiście jest to wartość uwzględniająca przesunięcie kwoty 25% z II filara do I filara. Łączna kwota na płatności bezpośrednie z budżetu unijnego wynosi 23,5 mld euro. Dodam, że zaplanowane jest z budżetu krajowego finansowanie do 2020 r. w zakresie produkcji upraw tytoniowych w łącznej kwocie prawie 200 mln zł. Natomiast dla PROW, po przesunięciu środków, zaplanowana jest kwota 8,598 mld euro. To są fakty znane i zawsze podawane przez ministerstwo.

Możemy dla Komisji, dla posłów, wykonać to zestawienie i je przedłożyć. Jest też wiadomym, że ze względu na to, iż są niższe środki finansowe w II filarze, o czym zawsze mówimy, kwota ta uzupełniana jest wsparciem w ramach funduszy polityki spójności – w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Rozwoju Społecznego – kwotą 5,2 mld euro na działania infrastrukturalne, takie jak gospodarka wodno-kanalizacyjna, gospodarka wodna, na przedsiębiorczość i rewitalizację obszarów wiejskich.

To tyle na temat środków finansowych, jakimi dysponowaliśmy i jakimi będziemy dysponować w tej perspektywie finansowej.

Jeszcze poproszę panią dyrektor Szelągowską o szczegółowe wyjaśnienie tabeli, która znajduje się na str. 14 omawianego dzisiaj dokumentu.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Finansów MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż na str. 14 w tzw. OSR -ach mamy informację, jakie będą wydatki z I filara WPR na realizację płatności bezpośrednich. Łączna kwota 93,405 mld zł to jest ni mniej, ni więcej, tylko prawie 23,5 mld euro środków europejskich. To są wydatki ze środków budżetu europejskiego.

Następna tabela pokazuje dochody. Jest to przesunięcie w czasie. Oczywiście wydatki pokrywają się z dochodami, gdyż wydatki są realizowane wyprzedzająco z budżetu państwa, z budżetu środków europejskich. Po dwóch miesiącach, po zrealizowaniu wydat-

ków, środki poniesione na refundację tych wydatków wracają z budżetu UE do dochodów budżetu państwa.

Kolejna tabela, już na str. 15, dotyczy wydatków realizowanych ze środków budżetów europejskich PROW. Podaliśmy, że w łącznej kwocie 28,002 mld zł. To jest właśnie 8.598.200 tys. euro z budżetu środków europejskich przeliczone na złotówki. Zwróćcie państwo uwagę, iż do tego jest jeszcze uwzględnione współfinansowanie krajowe, które w normalnych warunkach wyniosłoby 20%. Aby jednak podwyższyć finansowanie PROW, została podjęta decyzja rządu, żeby współfinansowanie wynosiło nie 20%, a 36,37%, jako stałe współfinansowanie całego PROW, w całym okresie finansowania. Do tego dochodzą jeszcze wydatki jednostek samorządu terytorialnego, tzw. niezbędny wkład własny w niektórych działaniach, na łączną kwotę 1,599 mld zł w całym okresie finansowania PROW 2014-2020.

W efekcie PROW na lata 2014-2020, finansowany do końca 2023 r., zabezpieczy dla rolników i innych beneficjentów tego programu kwotę 43,967 mld zł.

Natomiast, jeżeli chodzi o dochody, to jest ta kolejna tabela. Dochody to jest tylko zwrot ze środków europejskich, dlatego też jest równoważny wydatkom z budżetu środków europejskich i wynosi 28,002 mld zł w całym okresie finansowania PROW 2014-2020. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Dodatkowe pytanie zada pan poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani minister, przyjmuję do wiadomości to, co dotyczy nowej perspektywy 2014-2020 – znam te liczby. Natomiast, jeśli chodzi o lata 2007-2013, to proszę mnie nie odsyłać do monitora. Poprosiłem o odpowiedź na piśmie. Państwo macie nam pomóc. Macie urzędników, oni mają czas na to, żeby poczytać. Odsyłanie nas do różnych dokumentów jest niezasadne i prosiłbym, żeby tego na przyszłość nie robić, dlatego że, jak się wydaje, te liczby ciągle są podawane w taki sposób, w jaki jest to najwygodniejsze dla rządu.

Chcę mieć obiektywną ocenę i porównanie w takim kontekście, o jakim powiedziałem przed chwilą. Chcę wiedzieć, jaki był wysiłek budżetu państwa w całej starej perspektywie plus do tego środki z UE. Chcę to wiedzieć z takiego powodu, że potem manipuluje się liczbami przy podawaniu różnych informacji. Chciałbym tego uniknąć. Wtedy, kiedy będę miał takie zestawienie od państwa, z waszą informacją, to na różnych spotkaniach niektórym panom ministrom pokażę tę informację, żeby nie dezinformować rolników. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kuźmiuk. Bardzo proszę.

Poseł do PE Zbigniew Kuźmiuk:

Niestety, pani minister i pani dyrektor nie rozwiały wątpliwości. Rozumiem ten mechanizm przesunięć. Natomiast, jak panie się domyślają, ten mechanizm gmatwa obraz finansowy. Dobrze byłoby, żeby posłowie ten obraz mieli jaśniejszy.

Jeżeli pani mówi, że na I filar w latach 2014-2020, bo na te lata opiewa ta perspektywa finansowa, jest 23,5 mld euro, to ja wolałbym, żeby w tej tabeli była tabela od roku 2014 do 2020 r. Rok 2021 mniej mnie interesuje. Zresztą panie też tutaj napisały, z gwiazdką, że brak danych na kolejną perspektywę – i wpisują panie jakąś liczbę, nie wiadomo skąd wziętą. Dobrze byłoby, żeby ta tabela odzwierciedlała to, co wynegocjowaliśmy. To pierwsza uwaga.

Druga uwaga jest taka, żeby – rozumiejąc przesunięcia – panie jednak wyjaśniły, dlaczego w 2015 r. jest wpisana kwota na dopłaty prawie 17 mld, a w 2020 r. tylko 12,5 mld zł. Czy to oznacza, że do rolników trafi w 2020 r. mniej o 4 mld zł? Co to w ogóle oznacza?

Jeszcze generalne zastrzeżenia. Drogie panie, ja rozumiem potrzeby polityczne ministra, który jest politykiem i rozumiem, że chce, aby wyniki jego partii w wyborach parlamentarnych były możliwie jak najlepsze. Natomiast panie – jako urzędniczki apolityczne – nie powinny uczestniczyć w tej grze politycznej. Jeżeli panie mówią, że jest 8,5

mld na II filar i to zostało wynegocjowane, a dodamy do tego II filaru 5,2 mld z polityki spójności, to drogie panie – to jest to czysta manipulacja. Ile było dodane z polityki spójności w latach 2007-2013? Przecież tak nie można robić. Tak po prostu nie można robić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Dziękuję. Pan poseł Stanisław Kalemba. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):
Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo ciekawa dyskusja, ale trzeba wiedzieć, że w tej perspektywie środki na WPR zostały zmniejszone o około 12%, o około 44 mld euro. Może – gdyby niektórzy politycy nie nawoływali do zmniejszenia wydatków na WPR... To Jarosław Kaczyński w Brukseli powiedział, że uważa, iż należy ukrócić unijne dotacje dla rolników z budżetu UE.

Poseł Robert Telus (PiS):
Panie ministrze, to aż nie pasuje do pana. Naprawdę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Bardzo proszę o odrobinę spokoju.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):
Prawda trochę boli, ale to trzeba wiedzieć. Gdyby niektórzy nie nawoływali do zmniejszenia budżetu...

Głos z sali:
To nie tak.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):
PiS nie ma monopolu na prawdę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:
A PSL monopolu na kłamstwo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Panowie, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):
To są standardy brukselskie. Proszę posłuchać. Unijne, już z Brukseli.

Głos z sali:
Prowokuje nas.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):
Proszę zwrócić uwagę na to, że 8 stycznia 2014 r. uchwałą Rady Ministrów 5,2 mld euro zostało przekazanych z polityki spójności na infrastrukturę wsi. Ta uchwała dokładnie określa, na co te środki mają być przeznaczone w regionalnych programach operacyjnych.

Na tym rzecz polega, że były różne opracowania i, niestety, manipulacje – mieszanie środków stałych z bieżącymi, z budżetowymi. Tu faktycznie należy się dokładna informacja, a mieliśmy opracowania, w których to wszystko było celowo mieszane jedno z drugim – tak, żeby porównanie wyszło na niekorzyść budżetu. Budżet WPR dla Polski z budżetu unijnego to jest piąty budżet w UE. Pomimo cięcia środków na PROW jesteśmy pierwszym beneficjentem w tym zakresie.

Mam pytanie, pani minister. Nie wiem, czy to jest możliwe teraz, ale sądzę, że już w Komisji Europejskiej są dane – jakie środki są z budżetu UE na I i na II filar? Sądzę, że też sprawa polityki spójności. Czy już mamy dane ze wszystkich państw, takie zestawienie – ile poszczególne państwa angażują własnych środków do I i II filara? Ile jest tych przesunięć? To byłaby ciekawa informacja. Jak na tle państw UE kształtuje się sytuacja Polski? Gdyby takich danych jeszcze nie było, to prosiłbym, żeby to monitorować i dostarczyć taką informację Komisji. Z mojej wiedzy wynika – a spotykałem się

z ministrami rolnictwa państw UE – że wydatki z naszego krajowego budżetu na lata 2014-2020 są jednymi z największych w UE. To tyle w tym zakresie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Pan senator. Bardzo proszę.

Przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Jerzy Chróścikowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeśli mówimy o ustawie o finansowaniu WPR, która załącza wiele aktów wykonawczych, to rzeczywiście jest to materiał wart głębszej analizy. Myślę, że posłowie się nad tym pochylą i wniosą jeszcze wiele uwag. Generalnie, na pewno jest potrzebne szybkie działanie, aby środki, które do nas idą, jak najszybciej były uruchamiane.

Została tu wywołana bardzo niepotrzebna dyskusja, zwłaszcza kiedy wypowiada się pan minister Kalemba i coś zarzuca; powiedziałbym, że politycznie zarzuca. Uważam, że to jest bezpodstawne, bo mogę powiedzieć jedno, panie ministrze – gdyby cała Unia miała taki pomysł, że zlikwiduje WPR, to w ogóle rolnictwa w UE by nie było.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

No właśnie.

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność" Jerzy Chróścikowski:

Jeżeli sobie zarzucamy, kto mówi prawdę, a kto nie, kto jest przeciw WPR, to myślę, że pan już trochę tak politycznie zaczyna wyjeżdżać, pokazując monopol na to, że...

Jeśli ktoś mówi, że można zlikwidować WPR, to gdyby ją całkowicie zlikwidować, to najlepiej na tym wyszliby Polacy. Muszę powiedzieć, że najlepiej na tym wyszliby Polacy, a inne kraje najwięcej by na tym straciły. Szczególnie straciłyby kraje mające historyczne płatności, które do dzisiaj mamy. Historyczne płatności dalej są utrzymywane, a my jesteśmy w niekonkurencyjnej WPR i przegrywamy. Nie dyskutujmy na ten temat, czy ma być WPR, czy nie, bo na pewno gdybyśmy przeszli do takiej ofensywy, to Polska najlepiej by na tym wyszła. Polscy rolnicy najlepiej by sobie radzili.

Jesteśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy. Trzeba dalej walczyć i pan sam powiedział, że niepotrzebnie rząd zamieszał, bez przerwy cytując kwoty stałe, kwoty bieżące. Cały bałagan powstał właśnie przez to, że państwo sami zaczęliście mieszać. Gdybyście się opierali tylko na kwotach stałych, to nikt by do was nie miał pretensji. Cały czas mieszaliście, od początku, kiedy tylko pojawiały się informacje na temat kwot stałych, kwot bieżących. Cały czas są to statystyki nieporównywalne. W dokumentach wielokrotnie minister finansów podkreślał, że trzeba operować kwotami stałymi, które są porównywalne.

Też mam prośbę, abyśmy otrzymali jednoznaczny dokument od ministra rolnictwa i rozwoju wsi, w którym porównane zostaną kwoty stałe, a jeżeli chcecie tak liczyć – to również w kwotach bieżących. Dajcie dwa porównania i nie zestawiajcie jednych z drugimi, bo naprawdę zakłamujecie obraz. To źle świadczy. My wiemy, o co chodzi, ale pamiętajcie, że większość społeczeństwa nie wie. Mieszkańcy miast, którzy nie znają się na rolnictwie ani na polityce rolnej, słyszą tylko o kwotach i nie rozumieją sensu WPR.

Wspólna polityka rolna nie zabezpiecza w pełni interesów polskich rolników. Trzeba to jasno mówić. Jest niekonkurencyjna dla polskich rolników. Trzeba to jasno mówić, żeby ludzie mieli tego świadomość, bo niektórzy uważają, że polscy rolnicy są najbogatszymi rolnikami w UE, że mają największe płatności, że mają najwięcej środków. Pokazuje się tylko, często za pośrednictwem reklamy, jakie to maszyny, jakie urządzenia, ile to wzięli, ile mają miliardów. Tak się nastawia ludzi, błędnie pokazując obraz prawdziwego rolnictwa, które rzeczywiście jest w trudnej sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Zanim oddam głos panu posłowi Robertowi Telusowi przypomnę państwu porządek dzienny: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o finansowaniu WPR. Mam bardzo wielką prośbę – skupmy się na tym temacie, który jest w porządku obrad. Panie i panowie posłowie, że przyjęliście go dzisiaj. To po pierwsze.

Po drugie, panie senatorze, proszę nie mówić o tym, że WPR jest niepotrzebna.

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:

Ja powiedziałem...

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Teraz ja mówię, panie senatorze. Niestety, rozumiem, że kampania jest w toku – najpierw jedna, za chwilę będzie druga. W tej chwili będziecie się państwo przerzucać argumentami, kto jest lepszy dla rolnictwa itd. Chcę państwu przypomnieć, że gdyby nie WPR, gdyby nie te pieniądze, które wpływają do naszego państwa z UE, to myślę, panie senatorze, że polskie rolnictwo straciłoby, a nie zyskało, jak do tej pory zyskuje. To tyle.

Nie będziemy kontynuować tej dyskusji.

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:

Nie powiedziałem, że jestem przeciwko WPR.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie senatorze, nie udzieliłem panu głosu.

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:

Proszę nie zakłamywać, bo nie powiedziałem, że jestem przeciwko WPR.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie senatorze, nie udzieliłem panu głosu. Głos oddaję panu Robertowi Telusowi.

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:

Pan zakłamuje moje wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Od samego początku, od kiedy zaczęły się negocjacje w UE o środki na WPR, gdy te negocjacje poszły nie po myśli polskich rolników, gdy dostaliśmy mniejsze środki, obóz rządowy okłamuje polskie społeczeństwo. Okłamuje polskiego rolnika mówiąc, że w nowej perspektywie będziemy lepiej żyć, będziemy więcej dopłat dostawać i środków, bo tak dobrze wynegocjowana została nowa perspektywa. To powoduje wiele zadrażnień w naszym społeczeństwie, bo mieszkańcy miast myślą, że rolnicy dostają pieniądze nic nie robiąc; myślą, że rolnicy dostają pieniądze, które im się nie należą, że rolnik nie musi nic robić, a dostaje środki unijne. To powoduje, że nasze społeczeństwo zaczyna się coraz bardziej skłócać. Powinniśmy w końcu powiedzieć prawdę, jak wyglądają te dopłaty, jak wygląda WPR.

Zgodzę się z senatorem Chróścikowskim. Kiedyś na spotkaniu, jeden rolnik powiedział mi, że on nie chce dopłat. On chce tylko, żeby jego produkcja się opłacała. Drodzy państwo, gdybyśmy spojrzeli na to szerzej, to doprowadźmy do tego, żeby w całej UE nie było dopłat do rolnictwa, żeby na całym świecie nie było dopłat do rolnictwa – i w Japonii, i w Stanach Zjednoczonych – bo wszędzie są dopłaty. Doprowadźmy do tego, żeby rolnikowi jego praca się po prostu opłacała. Wtedy dopłaty wcale nie będą potrzebne.

Co powodują dopłaty? To, o czym przed chwilą mówiłem – to skłócanie społeczeństwa wiejskiego i miejskiego.

Polski rolnik dostaje dopłaty po to, żeby był konkurencyjny w UE. Ta konkurencja jest mocno zachwiana, dlatego że rolnik niemiecki dostaje większe dopłaty, o wiele większe niż rolnik polski. To jest niesprawiedliwe. Drodzy państwo, robienie na tym takiej polityki, jaką przed chwilą robił minister Kalemba, to po prostu nie przystoi.

Przecież gdybyśmy chcieli cytować wypowiedzi różnych polityków, to nie tak dawno pan Waldemar Pawlak – zgodnie z portalem WikiLeaks – napisał do Stanów Zjednoczonych, że już PiS odszedł od władzy i GMO niedługo w Polsce będziemy wprowadzać małymi kroczkami. Jest to dokument potwierdzony. Poseł PSL nie tak dawno z mównicy powiedział: o co wy walczycie, o wyrównanie dopłat? Żeby dać polskim rolnikom, to trzeba zabrać rolnikom niemieckim i francuskim. My się na to zgodzimy. Była to wypowiedź posła PSL.

Drodzy państwo, zacznijmy mówić o dopłatach tak, jak powinno to wyglądać. Są one tylko i wyłącznie po to, żeby wyrównać konkurencję w UE, żebyśmy my, Polacy, byli konkurencyjni. Są one niesprawiedliwe. Zróbmy wszystko, żeby pieniądze unijne były w Polsce dobrze wykorzystywane.

Przy okazji, panie przewodniczący, zgłaszam wniosek, żeby na jednym z najbliższych posiedzeń Komisji zająć się raportem NIK w sprawie złego wykorzystania środków na sady ekologiczne. Drodzy państwo, 708 mln zł wykorzystano na sady ekologiczne. Przed wejściem w życie tego programu wydajność sadów ekologicznych w Polsce wynosiła 15 ton z hektara. Czy wiecie państwo, ile jest po wejściu tego programu? Jedna tona.

Co się okazało? Setki hektarów sadzili nawet urzędnicy. Wiemy nawet o tym, że tak zrobił wiceminister jednego z naszych resortów. Namnożyło się różnych orzechów, różnych sadów, z których nie zebrano nawet jednego jabłka, nawet jednego owocu. Chodziło tylko o to, żeby wziąć środki. Mówiliśmy o tym już od 2008 r. Do ministerstwa przychodziły sygnały od 2008 r., że jest to niesprawiedliwe, że jest to wykorzystywanie środków unijnych niezgodnie z zasadami. Do końca tego programu nie zrobiono prawie nic. Drodzy państwo, wykorzystano 708 mln zł. Tak wynika z raportu NIK. Zaraz ktoś powie, że poseł opozycji, poseł PiS to mówi. Nie – raport NIK to przedstawił.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze, panie pośle, przekażę pana prośbę panu przewodniczącemu na posiedzeniu prezydium.

Poseł Robert Telus (PiS):

Zgłaszam wniosek, żebyśmy tym tematem bardzo mocno się zajęli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił jeszcze pan przewodniczący Maliszewski. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Najpierw postawię wniosek formalny, żebyśmy przeszli do kontynuowania pierwszego czytania *sensu stricto,* do porządku obrad, bo takie głosy, jakie przed chwilą usłyszałem, to są tak demagogiczne wypowiedzi, że takich dawno nie słyszałem.

Jeżeli przed chwilą usłyszałem, żeby karać rolników za to, że posadzili sad orzechowy, a nie zebrali z niego ani kilograma jabłek, to przypominam panu posłowi, że PROW został przyjęty w 2007 r. Kto wtedy rządził? Niech się pan zastanowi, kto przyjął takie zasady w tym programie rozwoju obszarów wiejskich?

Poseł Robert Telus (PiS):

Od 2008 r. mówiliśmy, że to jest złe.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Nie, od początku nie mówiliście, że to jest złe, tylko mówicie teraz, że to jest złe, bo się zbliżają jedne i drugie wybory.

Poseł Robert Telus (PiS):

Mówiliśmy od dawna…

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę nie przeszkadzać.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Natomiast dzisiaj usłyszałem jeszcze jedną ciekawą rzecz. Taką, że Prawo i Sprawiedliwość jest *de facto* za zlikwidowaniem WPR, że te środki, które do tej pory były w WPR, pogorszyły konkurencyjność polskiego rolnictwa. Tak to odebrałem, a nie inaczej. Jeżeli takie teksty się formułuje...

Głos z sali:

Ale kto tak powiedział?

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność" Jerzy Chróścikowski:

Powiedział to tylko pan minister Kalemba, bo nikt z nas, z PiS, tego nie powiedział.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie senatorze, może w Senacie są takie zwyczaje, że się przerywa i włącza się mikrofon bez zgody przewodniczącego. W Sejmie tak nie jest.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Jeżeli się jeszcze mówi, że dopłaty bezpośrednie służą podniesieniu konkurencyjności takiego czy innego rolnictwa, to dodam, że one służą przede wszystkim podniesieniu konkurencyjności rolnictwa europejskiego, w tym rolnictwa polskiego. Najlepszym dowodem na to, że WPR i systemy dopłat, I i II filar, są potrzebne, są spotkania z rolnikami, którzy się dopytują, kiedy ruszą programy pomocowe na zakup maszyn, nowych technologii, urządzeń, doposażenia gospodarstw. Rolnicy nie pytają, kiedy te dopłaty znikną i kiedy przestaną funkcjonować.

W związku z tym bardzo proszę o przejście do kontynuowania pierwszego czytania tego projektu, bo dzisiaj nie ma czasu na politykę. Rolnicy czekają na pieniądze.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy po pytaniach posłów pani minister chciałaby jeszcze zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Przywołałam podstawy prawne jako dowód tego, gdzie jest źródło danych. Nie miałam takich intencji i nie odsyłałam państwa do osobistego studiowania tych dokumentów. Oczywiście prośbę posłów szanujemy i informacje, o które panowie posłowie prosili w kolejnych wystąpieniach, zostaną dostarczone Komisji. Odniosę się jednak do niektórych kwestii.

Często słyszymy, że są w prasie i w mediach informacje o tym, jakie inwestycje zrealizowali rolnicy i zarzuty, że to są informacje niepotrzebne, reklamowe, propagandowe. Otóż muszę państwa poinformować, że jednym z wymogów, jakie stawiają przepisy europejskie, jeżeli chodzi o korzystanie z pomocy unijnej, jest obowiązek informowania społeczeństwa o wydatkach poniesionych przez budżet UE na rozwój danego kraju. Koszty tych informacji są najczęściej pokrywane ze środków tzw. pomocy technicznej, jako normalna procedura, normalny obowiązek związany z wdrażaniem WPR.

Odniosę się do tych orzechów, bo bardzo często na ten temat się mówi. Schemat pomocowy w ramach programu rolno-środowiskowego, dotacje do rolnictwa ekologicznego w części orzechy zostały wprowadzone w PROW 2007-2013 w momencie zatwierdzania tego programu. Była to decyzja z 24 września 2006 r. Po ocenie błędów i nieprawidłowości ten schemat pomocowy został wykreślony. Pomocy na orzechy nie ma od wielu lat.

Jeżeli chodzi o wymaganie dotyczące konieczności wykazania się plonem w rolnictwie ekologicznym, to muszę przywołać po raz kolejny przepisy europejskie. Nie wiążą one pomocy na wsparcie rolnictwa ekologicznego z koniecznością wykazania się i obowiązkiem kontroli wielkości plonu osiąganego w wyniku tej pomocy. Nie możemy wprowadzać własnych rozwiązań krajowych w tym zakresie wbrew ogólnym zasadom europejskim. Można, panie pośle, mieć zastrzeżenia do przepisów europejskich, że takiego powiązania w zakresie...

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

O orzechach mówił ktoś z tyłu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Panowie posłowie, takiego powiązania w tym zakresie nie ma.

Natomiast chciałabym jeszcze, żeby w zakresie różnic dotyczących lat 2015-2020 precyzyjnie udzieliła odpowiedzi panu europosłowi, pani dyrektor Aleksandra Szelągowska.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu w dyskusji. Przechodzimy do procedowania projektu ustawy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani dyrektor Szelągowska miała się wypowiedzieć i wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Tak, bardzo proszę, pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w tabeli zostały pokazane wydatki, jakie będą realizowane w poszczególnych lata z budżetu krajowego. Budżet europejski zaczyna się 16 października roku poprzedzającego dany rok kalendarzowy, a kończy się 15 października danego roku kalendarzowego. My w Polsce mamy rok kalendarzowy jako rok budżetowy. W związku z tym mamy przesunięcie w czasie.

W momencie, gdy mamy w roku budżetowym 2014 dopłaty do płatności, to będą one realizowane w Polsce od 1 grudnia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. Ponieważ w 2014 r. zapłaciliśmy praktycznie całość dopłat roku 2013, to w grudniu 2014 r. wypłaciliśmy niewielką kwotę dopłat bezpośrednich, przenosząc cały budżet w ciężar roku 2015 – krajowego roku budżetowego, polskiego. Na ten cel mamy zapewnione środki w budżecie krajowym.

Historia się powtórzy, bo przeniesiemy w związku z tym na rok 2016 te płatności, które nie będą w pełni zrealizowane w roku 2015 w grudniu. W kolejnych latach już wskazaliśmy to w budżecie. Poprawi się sytuacja budżetowa i będziemy już mogli w grudniu wypłacać większe kwoty. Wyrównają się dopłaty do środków europejskich. Przynajmniej spróbujemy wprowadzić taką zasadę, że w kalendarzowym roku budżetowym wypłacamy tyle, ile jest w europejskim roku budżetowym.

Mamy to w drugiej tabeli, tam gdzie są dochody – sytuacja się powtarza. Jeżeli w roku poprzednim wydamy więcej, to w roku następnym pojawiają się większe dochody. Rolnik na tym nic nie traci. Można tylko dyskutować, jak w budżecie państwa zapewnić 100% dopłat bezpośrednich już w roku poprzedzającym, ale to oczywiście związane jest bezpośrednio z kondycją finansów publicznych. Rolnicy nie mają na to większego wpływu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Zamykam pierwsze czytanie. Czy pan mecenas chciał jeszcze teraz zabrać głos?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Nie widzę żadnych zgłoszeń odnośnie do dalszego postępowania z projektem ustawy. Przystępujemy do procedowania projektu ustawy.

Tytuł ustawy. Nie widzę żadnych uwag. Przyjmujemy tytuł ustawy.

Art. 1. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tylko w ramach korekty redakcyjnej. Art. 1 pkt 4. Jest tam wprowadzenie do wyliczenia: „zasady uruchamiania środków na wyprzedzające finansowanie kosztów kwalifikowalnych oraz wyprzedzające finansowanie pomocy". Tutaj chyba należałoby dodać wyrazy „w ramach niektórych działań", „b) zadań określonych" i dalej bez zmian. Proszę zwrócić uwagę, że analogiczna konstrukcja, właśnie użycie sformułowania „w ramach", jest np. w pkt 5 „zasady uruchamiania zaliczek w ramach niektórych działań i poddziałań PROW". Uprawnione wydaje się twierdzenie, że był tutaj prawdopodobnie jakiś błąd drukarski i należy we wprowadzeniu do wyliczania w pkt 4 na końcu dodać wyrazy „w ramach". Oczywiście ta uwaga ma wyłącznie charakter redakcyjny.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Rząd?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jakieś uwagi ze strony parlamentarzystów? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 1.

Art. 2. Biuro Legislacyjne? Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Analogiczne uwagi o charakterze redakcyjnym oraz legislacyjnym. W art. 2 w ust. 1 jest bardzo długie, wielokrotnie złożone zdanie. Generalnie jest ono poprawne, ale w związku z tym, że w trzech miejscach odsyła się do przypadków w rozporządzeniu delegowanym, w rozporządzeniu wykonawczym, za każdym razem wydaje się, że należy dodać wyraz „w". Proszę zwrócić uwagę, jak zaczyna się to zdanie: „właściwego organu w rozporządzeniu nr 1306/2013", następnie jest przecinek i powinien tutaj być dodany wyraz „w", żeby to zdanie się po prostu lepiej czytało. Jest to uwaga naszych polonistów. Jeszcze w kilku miejscach w następnych przepisach również zasygnalizuję taką uwagę.

Druga uwaga ma charakter legislacyjny. Proszę spojrzeć na ust. 2 w art. 2. Tam wszystko jest poprawnie, z tym jednak, że chyba za długie jest brzmienie tego przepisu. „Funkcję jednostki certyfikującej, o której mowa w art. 9 rozporządzenia nr 1306/2013, pełni Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej" – tutaj powinna być kropka, bo sformułowanie „wykonujący swoje zadania na podstawie ustawy" itd. jest zbędne. Wszędzie, gdzie używamy konkretnej nazwy konkretnego organu, powoływanie przepisów, na podstawie których on funkcjonuje, z legislacyjnego punktu widzenia wydaje się być zbędne.

Oczywiście ważna jest opinia strony rządowej, przede wszystkim o tej uwadze legislacyjnej. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Strona rządowa? Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Z pierwszą uwagą się zgadzamy. Z drugą nie, bo ten drugi zapis bardzo dokładnie precyzuje, o kogo chodzi.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Uwagi parlamentarzystów? Nie słyszę. W takim razie stwierdzam, że z częścią propozycji Biura Legislacyjnego art. 2 został przyjęty.

Art. 3. Bardzo proszę, czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne? Nie słyszę. Panie i panowie posłowie? Nie słyszę. Rząd? Też bez uwag. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Art.4. Uwagi do art. 4 zgłasza Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Korekta redakcyjna. W art. 4 w ust. 1 na końcu jest tiret, podsumowanie tego wyliczenia. Nie wnikając w meritum chcemy zwrócić uwagę, analogicznie do poprzednich uwag, że tutaj jest pewien ciąg – „w art. 7 rozporządzenia (…), w rozporządzeniu nr 907/2014 i w rozporządzeniu nr 908/2014". Ten ciąg jest stosowany także w innych przepisach. W związku z tym, żeby już później nie zwracać państwu na to uwagi, bardzo proszę o upoważnienie Biura Legislacyjnego do korekty tego typu zapisów. Zwracam uwagę, że wyłącznie pod kątem redakcyjnym. Tutaj wydaje się również zbędny przecinek po „agencji płatniczej". W dalszych przepisach Biuro Legislacyjne trochę by to poprawiło, na zasadzie automatyzmu, oczywiście jeżeli strona rządowa nie zgłosi sprzeciwu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Zgadzamy się, żeby było na końcu zapisane „i w rozporządzeniu".

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 4.

Art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 5.

Art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 6.

Art. 7. Czy są uwagi do art. 7? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 7.

Art. 8. Czy są uwagi do art. 8? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 8.

Art. 9. Czy są jakieś uwagi do art. 9? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Uwaga o charakterze legislacyjnym. W ust. 5 w art. 9 jest upoważnienie dla dwóch ministrów. Proszę zwrócić uwagę, że projektodawcy posługują się sformułowaniem „określą w drodze rozporządzenia". Istota i forma jest oczywiście w zgodzie z prawem, ale w innych przepisach dotyczących upoważnień projektodawcy nie posługują się sformułowaniem, że „obaj ministrowie współdziałający w wykonaniu danego upoważnienia określą", tylko „określi". Innymi słowy, w innych przepisach jest mowa o tym, że minister właściwy do spraw rozwoju wsi i minister właściwy do spraw rynków rolnych „określi" w drodze rozporządzenia. Wydaje się, że to rozwiązanie jest bardziej zasadne. Po prostu, trzeba to ujednolicić w obrębie ustawy. Proszę o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania tego zabiegu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi? Nie słyszę. Art. 9 został przyjęty.

Art. 10. Czy są uwagi do art. 10? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Zakładam, że tutaj mógł nastąpić błąd drukarski, ale proszę wczytać się w treść ust. 4. „Środki na finansowanie płatności w ramach wspólnej polityki rolnej w części współfinansowania krajowego" – wydaje się, że tu chyba umknął projektodawcy wyraz „dotyczącej" przed „współfinansowania krajowego", bo w innych przepisach ustawy ten wyraz „dotyczącej" albo zbliżona systematyka się pojawia. Lepiej czytałoby się ten przepis, gdyby go uzupełnić o wyraz „dotyczącej" – „dotyczącej współfinansowania krajowego".

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi? Nie słyszę. W takim razie stwierdzam przyjęcie art. 10.

Art. 11. Bardzo proszę, pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem w art. 11 zaproponować zmianę. Dotyczy ona ust. 8, zaczynającego się od słów „Środki w formie dotacji celowej". Proponuję, aby ten ust. 8 brzmiał: „Środki w formie dotacji celowej, o których mowa w ust. 3, mogą zostać przekazane przed zawarciem umowy o przyznaniu pomocy na podstawie porozumienia zawartego z właściwym wojewodą na wniosek jednostki samorządu terytorialnego, o której mowa w ust.1". Do tej pory było „w ust. 1", a tu proponujemy też „ust. 2".

Mówiąc krótko, ust. 2 mówi o poddziałaniu związanym z inwestycjami rozwojowymi, modernizacją i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa objętego PROW 2014-2020. Chodzi o scalanie. W związku z tym jest propozycja, aby zastosować identyczne przepisy, jak w ust. 1, czyli żeby samorządy na działania związane ze scalaniem mogły otrzymywać dotację celową na zasadzie „przed", a nie „po".

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

To wykracza poza upoważnienie rządowe, więc nie mogę się zgodzić.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Do poprawki nie, natomiast mamy uwagi legislacyjne do treści art. 11. Pierwsza uwaga o charakterze legislacyjnym do ust. 4 w art. 11. Tam jest odesłanie do art. 127 ustawy o finansach publicznych. Proszę zwrócić uwagę, że to jest trochę skomplikowany zapis legislacyjny tego przepisu. W związku z tym wskazywalibyśmy na korektę *de facto* redakcyjną. To odesłanie w pkt 1 i 2 ust. 3 dotyczy art. 127 ust. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 127 ust. 2 pkt 2 i pkt 5 ustawy o finansach publicznych. Zatem proponowalibyśmy wykreślić ten tytuł ustawy w tym wprowadzeniu do wyliczenia w ust. 3 i konsekwentnie powtórzyć go dwa razy w odesłaniu w pkt 1 i 2.

Innymi słowy, pkt 1 brzmiałby: „ust. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych”. Analogicznie zmodyfikowalibyśmy pkt 2.

Generalnie wiadomo, o co chodzi, ale zabieg przygotowany przez stronę rządową wydaje się nam co najmniej za skomplikowany w stosunku do tego, co można trochę inaczej i lepiej napisać.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa? Pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Można przyjąć takie rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Mamy zgłoszoną poprawkę. Strona rządowa twierdzi, że jest to poprawka wykraczająca poza uzgodnienia. Czy w takim razie pan poseł podtrzymuję tę poprawkę?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Poprawka ma walor merytoryczny. Nie mam jej przed sobą, ale jest pytanie do strony rządowej, czy to nie jest związane z kwestią jakiejś formy notyfikacji tej ustawy? To jest istotny element na etapie prac ustawodawczych. Wydaje się, że tutaj ważne jest stanowisko strony rządowej.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Taka zmiana nie wymaga notyfikacji.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, krótko uzupełnię. W tym ust. 1 mówimy o pomocy technicznej. Tam są przewidywane środki przed rozpoczęciem działań. W ust. 2 mówimy o scalaniu, jego elementem jest przygotowanie planu programu, który kosztuje. Chodzi o to, żeby samorządom, przed rozpoczęciem tego procesu, już finalnego, dać środki na pokrycie wydatków.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Czy można?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Scalanie idzie u nas bardzo kiepsko. W zasadzie ten mechanizm nie działa. Skoro jest propozycja pana przewodniczącego Maliszewskiego, żeby w jakiś sposób wcześniej były przekazane środki na przygotowanie scalania itd., to uważam, że jest to zawarte w mechanizmach WPR. Uważam, że Komisja powinna to poprzeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jurgiel, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie wiem, czy scalanie idzie powoli. W PROW 2007-2013 były 2 mld zł na scalanie i ta koalicja nie potrafiła tego wykorzystać. Było to też związane z organizacją wojewódzkich biur geodezji i terenów rolnych.

Na tym etapie jestem przeciwny tej poprawce. Chciałbym, żeby rząd przygotował opis skutków tego działania, czyli informację, jakie środki byłyby przewidziane do ewentualnego przekazywania w tym obszarze.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Zaraz przejdziemy do głosowania tej poprawki. Panie przewodniczący, to nie jest wina biur, tylko taka jest po prostu sytuacja w terenie. Pan geodeta, ja geodeta – możemy merytorycznie wypowiedzieć się w tych sprawach. Robiłem scalenia i wiem, jak trudno jest przekonać społeczeństwo, żeby zechciało wejść w scalenia. To nie jest tak, że wojewódzkie biura geodezyjne źle pracowały, bo prace robiły fantastyczne. Mieliśmy przyjemność na jednym z posiedzeń Komisji gościć biura geodezyjne i widzieliśmy, że wykazują się dużym zaangażowaniem.

Przystępujemy do głosowania. Propozycje Biura Legislacyjnego zostały przyjęte przez rząd.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Maliszewskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

2 posłów głosowało za, 11 było przeciw i 1 wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Poprawka nie uzyskała większości. Zostaje tak, jak jest w projekcie rządowym.

Art. 14. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Najmocniej przepraszam. Ust. 6 w art. 11wymaga korekty redakcyjnej. To jest niewątpliwie kwestia drukarska: „Właściwy dysponent przekazuje środki, o których mowa w ust. 5, na dochody budżetu państwa” – to jest pewien skrót myślowy – „przekazuje na rachunek dochodów budżetu państwa”. W innych przepisach tej ustawy jest to napisane prawidłowo, a tutaj nie. Często legislatorzy pracując przy komputerze gubią jeden, dwa wyrazy. Później tekst jest pozbawiony precyzji. Dlatego prosilibyśmy Wysoką Komisję o upoważnienie, a my to poprawimy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak, tak, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa wyraża zgodę. Dziękuję bardzo. Art. 11 został przyjęty.

Art. 13. Czy są uwagi do art. 13? Nie słyszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

A art. 12?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Art.12. Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Do art. 12 Biuro Legislacyjne również ma korektę legislacyjną. Proszę zwrócić uwagę, że ten przepis dotyczy takiej triady: niezgodnie z przeznaczeniem, nienależnie lub nadmiernej wysokości. Jest to konsekwentnie używane w wielu przepisach tej ustawy. Wszędzie projektodawcy używają spójnika „lub”. Natomiast w ust. 2 mowa jest o tym,

że „Zwrotowi, o którym mowa w ust. 1, podlega odpowiednio ta część środków, która została wykorzystana niezgodnie z przeznaczeniem albo pobrana nienależnie lub w nadmiernej wysokości". Wydaje się, że tutaj powinna być alternatywa łączna w postaci użycia wyrazu „lub" – analogicznie jak to jest w innych przepisach tej ustawy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi do art. 12? Nie słyszę. Art. 12 uważam za przyjęty.

Art. 13. Czy są uwagi do art. 13? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 13.

Art. 14. Czy są uwagi do art. 14? Nie słyszę. Art. 14 został przyjęty.

Art. 15. Czy są uwagi do art. 15? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 15.

Art. 16. Czy są uwagi do art. 16? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 16.

Art. 17. Czy są uwagi do art. 17? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Analogiczna propozycja redakcji jak poprzednio, też wynikająca, jak się wydaje, z oczywistej pomyłki pisarskiej. Proszę zwrócić uwagę, że w ust. 2 tego artykułu jest dosyć obszerny pkt 2. W trzeciej linijce od dołu tego pkt 2 jest napisane: „ze względu na które grupa producentów rolnych została utworzona". To jest oczywiście prawda, ale proszę zwrócić uwagę, iż w następnych przepisach mowa jest o grupie lub organizacji producentów. Konsekwentnie należy uwzględnić ten fakt i poprawić to od strony redakcyjnej.

Przy takiej liczbie przepisów to są takie błędy, które mogą się pojawiać. Jak coś się pojawia wiele razy, to człowiekowi ginie z oczu, dopiero później, gdy patrzymy niezależnie na ten tekst, to udaje się nam wyłapać takie oczywiste omyłki. Proponowalibyśmy to poprawić – oczywiście po zasięgnięciu opinii rządowej.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Strona rządowa? Pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Po wniesieniu poprawek przez Biuro Legislacyjne uważam art. 17 za przyjęty.

Art. 18. Czy są uwagi do art. 18? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To jest uwaga naszych sejmowych polonistów. W art. 18 w ust. 2 w pkt 3 jest mowa o pewnej umowie. Obecnie w przedłożeniu jest: „na podstawie umowy o przyznaniu pomocy". Nie jestem polonistą, niemniej jednak nasi poloniści sejmowi wskazują, że prawidłowo powinno być „na podstawie umowy o przyznanie pomocy". Dalej już konsekwentnie używanie tego poprawionego sformułowania. Czujemy się w obowiązku zwrócić na to uwagę i ewentualnie poprosić Wysoką Komisję o upoważnienie do zmiany.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Do art. 18 nie ma więcej uwag. Stwierdzam, że art. 18 został przyjęty.

Art. 19. Czy są uwagi do art. 19? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 19.

Art. 20. Czy są uwagi do art. 20? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Wbrew pozorom jest to bardzo istotna uwaga legislacyjna. Ust. 5 zaczyna się od sformułowania: „Jeżeli wniosek, o którym mowa w ust. 2 pkt 2, nie spełnia innych wymogów formalnych niż określone w ust. 5”. Proszę zwrócić uwagę, że jesteśmy w ust. 5, więc nie możemy odsyłać w tym samym ustępie do tego samego ustępu. Prawdopodobnie jest to typowy legislacyjny błąd techniczny.

W tej kwestii ważne jest stanowisko strony rządowej – który to powinien być ustęp? Powiem szczerze, że nie do końca byłem co do tego przekonany. Są rozpatrywane różne konstrukcje w tych przepisach, nie tylko art. 20. Ważna jest precyzja. Być może chodzi o ust. 4, a może o jakiś inny ustęp. Zasadne będzie stanowisko rządowe, bo to ma wartość przede wszystkim merytoryczną, a błąd oczywiście jest legislacyjny.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa? Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Oczywiście ust. 4.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Po wniesieniu tej poprawki stwierdzam, że art. 20 został przyjęty.

Art. 21. Czy są uwagi do art. 21? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 21.

Art. 22. Czy są jakieś uwagi do art. 22? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 22.

Art. 23. Czy są uwagi do art. 23? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 23.

Art. 24. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Mam dwie uwagi. Obie mają charakter legislacyjny. Drodzy państwo, analizując treść art. 24 mieliśmy pewne wątpliwości, ale wydaje się, że po konsultacjach z legislatorami strony rządowej, przeprowadzonymi tuż przed rozpoczęciem posiedzenia Wysokiej Komisji, uzyskaliśmy potwierdzenie, iż ten artykuł ma charakter przepisu przejściowego. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej ten artykuł nie powinien być umieszczony w tym miejscu. Nie wiem, z jakich przyczyn pojawił się w tym miejscu, ale prawidłowo, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, powinien być przepisem przedostatnim, czyli powinien znajdować się przed przepisem mówiącym o wejściu w życie.

Jeżeli strona rządowa potwierdzi zasadność analizy Biura Legislacyjnego, to my przeniesiemy ten artykuł, obecnie art. 24 – roboczo określę go jako artykuł 26a – później poprawimy numerację. Artykuł ten ma charakter przejściowy i nie może być w innym miejscu ustawy. Jeżeli pozostawilibyśmy go w tym miejscu, to byłaby prosta poprawka legislacyjna Senatu, że nie w tym miejscu jest ten artykuł. To jest uwaga bardziej ogólna.

Chciałbym także pochylić się nad treścią wprowadzenia do wyliczenia w ust. 1. Proszę zwrócić na to uwagę. Treść jest następująca: „Do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 4 niniejszej ustawy”. W obrębie tej ustawy, zgodnie z praktykami legislacyjnymi, nie powinniśmy doprecyzowywać, że chodzi o niniejszą ustawę, ale te wyrazy „niniejsza ustawa” są jak najbardziej wskazane w takiej konstrukcji budowy przepisów przejściowych. Niewątpliwie ten artykuł ma charakter przepisu przejściowego.

Proponowalibyśmy następujące brzmienie ust. 1 wprowadzenia do wyliczenia i w konsekwencji analogiczne potraktowanie ust. 2 tego artykułu. Może odczytam. „Do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 4 akredytacja udzielona agencjom płatniczym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, na podstawie art. 5” i dalej bez zmian. Inny akcent, a unikamy potencjalnych wątpliwości – właśnie co do konstrukcji legislacyjnej tego przepisu. Konsekwentnie Biuro Legislacyjne skorygowałoby również brzmienie ust. 2 art. 24. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Zgadzamy się na obydwie poprawki, czyli na przeniesienie kolejności oraz na tę drugą poprawkę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Nam też się wydaje, że jest to zasadne. Dziękuję bardzo, pani minister.

Art. 24 po zmianach zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne uważam za przyjęty.

Art. 25. Czy są uwagi do art. 25? Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tutaj jest kwestia redakcyjno-legislacyjna. Proszę zwrócić uwagę, że zmiany wprowadzane do ustawy o finansach publicznych, dotyczą przede wszystkim odesłania do rozporządzenia wynikającego z ustawy, którą procedujemy, czyli rozporządzenia nr 1306/2013. Zarówno w art. 111, modyfikowanym w ustawie o finansach publicznych, jak i w art.117 pojawia się pełna nazwa tego rozporządzenia. To nie jest błąd. Natomiast chcielibyśmy tu zastosować skrótowiec, że przy pierwszym użyciu całego tytułu dopisalibyśmy „zwanego dalej rozporządzeniem nr 1306/2013", a następnie w art. 117 w ust. 1 już nie byłby podawany tytuł całego rozporządzenia, tylko „art. 4 ust. 2 rozporządzenia nr 1306/2013". Czytelność tekstu, który tutaj sugerujemy, byłaby w tym przypadku minimalnie lepsza. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Minimalnie. Pani minister?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Art. 25 z uwagami Biura Legislacyjnego uważam za przyjęty.

Art. 26. Czy są uwagi do art. 26? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 26 został przyjęty.

Art. 27. Czy są uwagi do art. 27? Nie słyszę. Art. 27 został przyjęty.

Musimy przegłosować całość ustawy.

Bardzo proszę, czy są uwagi odnośnie do całości projektu ustawy? Kto z państwa jest za przyjęciem całości projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy projekt ustawy, zawarty w druku nr 3365.

Poseł sprawozdawca?

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proponuję pana przewodniczącego Dunina.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Innych zgłoszeń nie widzę. Przyjmuję zgłoszenie. Posłem sprawozdawcą zostaje poseł Artur Dunin.

Pytanie do rządu. Czy poprawki nie było? Tak. Dziękuję bardzo. Poprawek nie było. Na tym zakończyliśmy pierwszy punkt obrad.

W sprawach różnych, odnośnie do pytań w trybie art. 157 bardzo proszę o zabranie głosu pana posła.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wczoraj, podczas posiedzenia Komisji zgłoszono kilka pytań do rządu, na które, zgodnie z art. 157 regulaminu Sejmu, rząd powinien dzisiaj odpowiedzieć.

Pytanie pierwsze dotyczyło realizacji ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Chodzi o to, że zgłaszają się do nas rolnicy i twierdzą, iż przepisy zawarte w ustawie mogą nie być zrealizowane w związku z tym, że do utylizacji potencjalnie zostanie zgłoszonych około 30 tys. świń. Z rozmów z powiatowymi lekarzami weterynarii wynika, że praktycznie nie ma możliwości wykonania tak szybkiej utylizacji, a dodatkowo weterynaria musi przeprowadzać przetargi.

Chciałbym, aby ktoś z rządu dzisiaj odpowiedział na zadane pytanie. Widzę, że jest pan inspektor. Może pani minister? Prosimy o przygotowanie dla nas później odpowiedzi pisemnej.

Najpierw pan poseł. Czy pan poseł w tej sprawie?

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Tak, w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To najpierw pan poseł Bogucki, a potem rząd. Proszę.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, żeby odpowiedzi były pełniejsze, chciałbym zadać kilka szczegółowych pytań, dotyczących tego programu – pytań, które zadają rolnicy. My nie wiemy, co im odpowiadać na niektóre wątpliwości.

Zacznę od pytania – czy jest już wydane rozporządzenie dotyczące rekompensat, które ma określać warunki, częstotliwość i wysokość stawki rekompensat? Jeśli nie, to czy zostanie wydane przed 29 maja? W innym przypadku to dla rolników będzie rosyjska ruletka – czy ma sobie strzelić w głowę, czy nie, bo nie będzie wiedział, na jakich warunkach rezygnuje z dalszej hodowli lub też na jakich warunkach nadal utrzymuje hodowlę i ponosi koszty z nią związane. Myślę, że jest to niezbędne, żeby rozporządzenie ukazało się przed tym terminem, żeby rolnicy mogli z pełną świadomością podejmować te decyzje.

Następna sprawa. Prawo do odszkodowania ma być, jak zrozumiałem program i ustawę, niezależne od złożenia oświadczenia, ale prawo do rekompensaty będzie zależało od tego, czy rolnik do 29 maja złoży oświadczenie, czy nie. A także później, czy do 29 lipca złoży wniosek o rekompensatę. Co z tymi rolnikami, którzy złożą oświadczenia, a z winy lekarza weterynarii i wojewody nie otrzymają decyzji w takim czasie, by do 29 lipca złożyć wniosek o rekompensatę?

Przypomnę, że warunkiem złożenia wniosku o rekompensatę jest wykonanie decyzji, a więc rolnik i powiatowy lekarz weterynarii muszą mieć czas na jej wykonanie, chyba że źle rozumiem te przepisy. Tam jest wyraźnie napisane, że załącznikiem do wniosku muszą być dokumenty potwierdzające wykonanie decyzji. Tak przynajmniej jest w projekcie tego dokumentu. Co będzie z tymi, którzy nie zdążą?

Wrócę do tego, o czym mówił przedmówca. Z informacji otrzymywanych od powiatowych lekarzy weterynarii wynika, że oni nie są przygotowani do tego, żeby dokonać uboju z konieczności. Nie mają wyznaczonych podmiotów. To wszystko będzie trwało, a czas już biegnie. Tego czasu naprawdę jest mało. Gdy jeden z lekarzy weterynarii usłyszał, że będzie miał dwóch hodowców, którzy zgłaszają wiele zwierząt – jeden 700, a drugi 500 sztuk, to wpadł w panikę, że nie jest w stanie tego wykonać. Nie będzie w stanie tego wykonać w żaden sposób. Pewnie wam oficjalnie lekarze weterynarii tego nie zgłaszają, ale nieoficjalnie takie informacje przekazują.

Ustawa tego nie określa, nie ma rozporządzenia o składaniu wniosków o rekompensaty -wrócę jeszcze do tego – a program w ostatnim zdaniu mówi wprost, że jest tylko jeden termin na złożenie wniosku o rekompensatę, czyli trzy miesiące od jego wejścia w życie. Program wyklucza możliwość złożenia wniosku o rekompensatę w późniejszym terminie, a także w przyszłym roku, jeśli nie złoży się go po raz pierwszy w tym roku do 29 lipca. Wydaje się, że jest tu niespójność, bo jednocześnie przewidujecie pieniądze na wypłatę odszkodowań w roku przyszłym, czyli przewidujecie, że w przyszłym roku także będzie przeprowadzane wykonywanie decyzji. Na ten cel będą wydawane pieniądze, a jednocześnie nie przewidujecie możliwości składania po raz pierwszy wniosków o rekompensatę. Czy chodzi o to, żeby tych rekompensat jak najmniej wypłacić i w ten sposób zablokować wypłatę dla części rolników? Tego nie wiem, ale tak należałoby wnioskować.

Co z tymi, którym wojewoda nie zezwoli na wydanie pozytywnych decyzji? Przecież lekarz weterynarii musi uzyskać zgodę od wojewody. A on nie wyda zgody, gdy skończą mu się pieniądze – co z tymi rolnikami? Złożyli oni oświadczenie o tym, że nie spełnią warunków. Nie spełnią warunków, a jednocześnie nie będą mieli wydanych pozytywnych decyzji.

Wspomnę też o tym, że proces decyzyjny zostanie przez to wydłużony, ponieważ lekarz weterynarii musi uzyskać jeszcze akceptację wojewody dla pozytywnej decyzji. To stawia pod znakiem zapytania terminy, które państwo określiliście w programie.

Kolejne pytanie. Niektórzy rolnicy już dokonali uboju. Po prostu pozbyli się zwierząt, pomimo że w 2014 r. byli hodowcami i nadal nimi są. Jeśli dobrze rozumiem program, to dotyczy on tylko posiadaczy, czyli w momencie składania oświadczenia należy posiadać zwierzęta. Czy w takim przypadku rolnik ma iść na targ, kupić prosiaka i złożyć oświadczenie, bo wtedy już będzie posiadaczem? Trzeba kupić prosiaka tylko po to, żeby go ubić? Czy takie przepisy rozporządzenia w ogóle są ludzkie? Czy to jest humanitarne, żeby w taki sposób stworzyć ustawę i rozporządzenie, że rolnik, który w danym momencie nie posiada zwierząt, żeby być w zgodzie z prawem i skorzystać z rekompensaty, będzie musiał zwierzę kupić?

Trzeba pamiętać, że hodowla trzody chlewnej jest w wielu przypadkach sezonowa. Obowiązują cykle produkcyjne. Ci, którzy nie mają macior, kupują w pewnych okresach prosiaki, później sprzedają tuczniki i mogą mieć pustą chlewnię. A więc po to, żeby skorzystać z rekompensaty, muszą kupić choć tego jednego prosiaka, żeby go ubić. Czy to tak ma funkcjonować? Czy o to chodziło w tych przepisach?

Jakie dokumenty mają potwierdzać wykonanie decyzji? Druk wniosku jest zamieszczony na stronie agencji. Oczywiście druk jest bez numeru i daty. Jest to załącznik do zarządzenia, którego nie ma, ale załącznik już jest. Tu napisano, że należy do tego dołączyć oprócz kopii oświadczenia i kopii decyzji, dokumenty potwierdzające wykonanie tej decyzji. Jakie to mają być dokumenty? Tego nikt ani w programie, ani nigdzie indziej do tej pory nie określił.

Następne, szczegółowe pytanie. Jak powiatowy lekarz weterynarii wyznaczy podmiot do uboju, jeżeli na swoim terenie nie posiada takich podmiotów? Czy może wyznaczyć taki podmiot na innym terenie? Czy poza strefą mogą być wyznaczone takie podmioty?

Następne pytanie. W tej kwestii należałoby zasięgnąć też opinii Ministerstwa Finansów, bo rolnicy mają poważne wątpliwości, czy od odszkodowań i rekompensat ci, którzy są vatowcami, będą musieli odprowadzać podatek VAT? Interpretacje są różne, jeśli chodzi o odszkodowania, bo to jest świadczenie wzajemne, ponieważ w zamian za sztukę oddaną do uboju rolnik otrzymuje rekompensatę, albo w zamian za nieprowadzenie hodowli otrzymuje rekompensatę, albo odszkodowanie. Są wątpliwości, czy od tego będzie musiał być płacony VAT.

Kolejne, bardzo szczegółowe pytanie. Jeden hodowca posiada dwie fermy o oddzielnych numerach i siedzibach, w tym jedna jest poza strefą. Czy przystępując do programu musi zlikwidować obie fermy? A jeśli nie ma oddzielnych numerów? Nie wiem, czy to jest możliwe, bo to już sam wymyślam. Poprzednie pytania były od hodowców. Co wtedy, jeśli rolnik prowadzi gospodarstwo w dwóch miejscach?

Jeśli większy producent podejmie decyzję o pozostaniu nadal producentem i dostosowaniu się do warunków, to czy ma zagwarantowane wyznaczenie zakładu kupującego w przypadku, kiedy zostanie wyznaczona zielona strefa? Czy też musi tę decyzję podjąć na własne ryzyko i później sam będzie się martwił, gdzie ma sprzedać zwierzęta?

Teraz pytanie do pani dyrektor i pani minister w sprawie finansów. Duży hodowca ma środki z PROW. W oddziale regionalnym próbował się upewnić, czy na pewno nie będzie musiał ich zwracać. Powiedziano mu, że raczej będzie musiał zwrócić, bo przecież nie jest to siła wyższa, jeśli sam składa oświadczenie, że nie będzie dalej prowadził hodowli. U niego choroba nie wystąpiła, więc jest w sytuacji bez wyjścia. Nie może zrezygnować w ramach programu z hodowli. Musi się dostosować, musi dalej hodować, bo musiałby zwrócić środki uzyskane na inwestycje. Tak wstępnie mu powiedziano. Nie powiedziano jednoznacznie, że na pewno będzie musiał zwracać, ale że raczej będzie musiał zwrócić pieniądze, jeśli złoży dobrowolne oświadczenie o tym, że rezygnuje z hodowli trzody chlewnej.

Ostatnie pytanie. Czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi planuje jakiekolwiek szkolenia na terenie tych gmin przed 29 maja, żeby rolników przynajmniej poinformować, bo naprawdę są zdezorientowani? Tak, jak powiedziałem, część mniejszych hodowców już ubija zwierzęta, sprzedaje, pozbywa się trzody, bo przestraszyli się, że będą musieli

spełnić jakieś niebotyczne warunki. Część nie wie, czy ma składać wnioski, czy nie. Jest pełna dezorientacja. Termin jest tak bliski, że naprawdę obawiam się, iż nie jesteście państwo przygotowani, żeby wprowadzić w życie ten program w sposób prawidłowy.

Pomijam kwestię polityczną – czy ubicie 36 tys. świń jest humanitarne i ludzkie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani minister zabierze głos. Jeszcze raz przypominam – realizacja ustawy z 20 lutego. Te wszystkie elementy, które szczegółowo poruszył pan Bogucki. Dzisiaj poprosimy o odpowiedź ustną, bo było mało czasu. Mam nadzieję, że na następnym posiedzeniu Sejmu Komisja otrzyma informację na piśmie, bo to jest bardzo ważna sprawa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odpowiadając na wniosek przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o udzielenie informacji w zakresie rolnictwa ekologicznego, realizacji ustawy o ochronie zdrowia zwierząt...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale, pani minister, może...

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

…kolejno odpowiem. Kolejno odpowiem

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie kolejno. Prosiłem teraz o omówienie realizacji ustawy. Później będzie następny punkt.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Proszę uprzejmie. Jak rozumiem, mam teraz przedstawić odpowiedź na pytanie dotyczące realizacji ustawy z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych, tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Poproszę o udzielenie szczegółowej odpowiedzi na ten temat, w zakresie spraw prawnych, legislacyjnych – panią dyrektor Magdalenę Zasępę, a w zakresie organizacji programu bioasekuracji – głównego lekarza weterynarii, pana Marka Pirsztuka.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Magdalena Zasępa:

Odnosząc się zarówno do pytań zgłoszonych na piśmie, a także do pytań pana posła Boguckiego, postaram się w części ogólnej zawrzeć część odpowiedzi na pytania.

Rzeczywiście, ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt dała możliwość wykorzystania przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi instytucji prawnej, jaką jest ustanowienie na wniosek głównego lekarza weterynarii programu bioasekuracji. Minister skorzystał z tej możliwości i wydał 3 kwietnia 2015 r. rozporządzenie, którym wprowadził program bioasekuracji, mający na celu zapobieganie szerzenia się afrykańskiego pomoru świń w latach 2015-2018.

Realizacja programu rozpoczęła się 29 kwietnia 2015 r. na obszarze następujących gmin: w powiecie sejneńskim gminy Giby i Sejny z miastem Sejny, w powiecie augustowskim gminy Lipsk i Płaska, w powiecie białostockim gminy Czarna Białostocka, Gródek, Supraśl, Wasilków i Michałowo, w powiecie sokólskim gminy Dąbrowa Białostocka, Janów, Krynki, Kuźnica, Nowy Dwór, Sidra, Sokółka i Szudziałowo. To są gminy, w których ten program będzie obowiązywał, w których będą obowiązywały ograniczenia, nakazy i zakazy, o których za chwileczkę powiem.

Jeśli chodzi o informację, która była przekazywana w celu realizacji tego programu, to wielokrotnie spotykaliśmy się z rolnikami z województwa podlaskiego, a także z Podlaską Izbą Rolniczą, żeby poinformować, jak będą wyglądały poszczególne przepisy pro-

gramu bioasekuracji. Spotykaliśmy się od samego początku roku, zanim jeszcze ustawa została uchwalona przez Sejm. Program nie zmienił się w stosunku do tego, co było przedstawiane na wielogodzinnych posiedzeniach zespołu do spraw bioasekuracji. Już wtedy rolnicy wnioskowali, aby terminy były jak najszybsze, żeby mogli jak najszybciej dokonać wyboru – czy będą dalej hodowali świnie, czy będą składali oświadczenia o tym, że nie spełnią wymagań bioasekuracji, co stanie się to dla nich podstawą do zaprzestania hodowli.

Pomimo tych działań informacja, oczywiście równolegle, jest wysyłana na piśmie przez MRiRW do samorządów rolniczych, także za pośrednictwem podlaskiego urzędu wojewódzkiego. Widoczna jest na stronach internetowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, głównego lekarza weterynarii, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Odbywają się spotkania; ostatnie odbyło się wczoraj. ARiMR też będzie realizować swoją kampanię informacyjną, aby rolnicy mieli świadomość tego, jakie są oczekiwania i jakie dokumenty należy składać, żeby wypełnić wszystkie przesłanki programu bioasekuracji.

Zasada jest następująca. Termin dla rolników na zdecydowanie, czy dostosują swoje gospodarstwa do zasad programu bioasekuracji – z tamtych rejonów, o których wcześniej powiedziałam – upływa 29 maja. Do tego czasu rolnicy będą składali oświadczenia o tym, że gospodarstwo nie spełni wymagań programu bioasekuracji. Wzór oświadczenia opracował główny lekarz weterynarii i dostępne jest ono na jego stronie internetowej.

Stąd moja gorąca prośba i apel, żeby rolnicy jednak spróbowali wykorzystać ten czas, ponieważ jesteśmy w połowie okresu, który został na złożenie oświadczenia. Apel, żeby rolnicy nie czekali do ostatniej chwili, żeby okres na samą realizację tego nakazu maksymalnie wydłużyć, żeby usprawnić prace mobilizującej się Inspekcji Weterynaryjnej.

Jeżeli rolnicy złożą oświadczenia, wówczas powiatowy lekarz weterynarii wyda decyzję nakazującą zabicie zwierząt lub też ubój oraz zakazującą utrzymywania tych zwierząt do końca 2018 r. Wówczas rolnikowi będzie przysługiwało odszkodowanie w wysokości wartości rynkowej zwierząt, a także rekompensata – na podstawie wniosku złożonego do dnia 29 lipca 2015 r. u właściwego kierownika powiatowego biura ARiMR.

Jeżeli rolnik nie złoży oświadczenia, a w trakcie kontroli inspekcji weterynaryjnej okaże się, że nie spełnia wymogów programu bioasekuracji, to wówczas dostanie decyzję nakazującą ubój zwierząt oraz otrzyma decyzję zakazującą ich utrzymywanie. Oczywiście będzie uprawniony do otrzymania odszkodowania, ponieważ jest to prawo konstytucyjne wszystkich obywateli, natomiast nie będzie mu przysługiwała rekompensata.

Teraz odpowiem na pytania szczegółowe. Pytanie o gospodarstwa, które mają różny zasięg terytorialny – otóż te przepisy będą obowiązywały tylko i wyłącznie tych rolników, których gospodarstwa znajdą się na terenie gmin wymienionych w programie. Nie ma możliwości, żeby pod jednym numerem identyfikacyjnym, weterynaryjnym, istniało gospodarstwo, które ma różne lokalizacje. Pod tym względem nie będzie żadnych wątpliwości.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Czyli gdzie indziej może hodować.

Dyrektor departamentu MRiRW Magdalena Zasępa:

Oczywiście. Żeby być uprawnionym do otrzymania rekompensaty, trzeba posiadać jedną świnię. Rolnicy byli o tym informowani, także na wieczornym posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która pierwszy raz czytała ustawę o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Tam było jasno powiedziane, że aby móc wystąpić z wnioskiem o rekompensatę, trzeba posiadać jedną sztukę, ponieważ odszkodowanie będzie liczone według stanu na dzień wydania decyzji i przeprowadzania kontroli.

Natomiast odszkodowanie będzie liczone za rok poprzedni, od średniej przypadającej za 2014 r. Chodzi o to, żeby nie było takiej sytuacji, że rolnicy, którzy pozbyli się zwierząt z różnych względów, takiej rekompensaty nie otrzymają. Chodzi o to, żeby mieli wynagrodzony ten czas, kiedy prowadzili pełną hodowlę.

To tyle, jeśli chodzi o sprawy związane z kwestiami przepisów prawa. Prosiłabym teraz o zabranie głosu głównego lekarza weterynarii, oczywiście, jeśli pan przewodniczący i pani minister wyrażą zgodę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo, pan Marek Pirsztuk.

Główny lekarz weterynarii Marek Pirsztuk:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Analizowałem te zagadnienia, o których pan poseł wspominał, jeżeli chodzi o kwestie szkoleń. Są one w tej chwili prowadzone na bieżąco przez powiatowych lekarzy weterynarii. W większości rejonów już to zrealizowano, również poprzez dystrybucję ulotek informacyjnych do każdego gospodarstwa. Chodzi o to, żeby przekaz był w miarę zrozumiały dla większości rolników.

W najbliższym czasie są przewidziane szkolenia, prowadzone wspólnie z Polskim Związkiem Hodowców Trzody Chlewnej. Będą one realizowane na tym terenie, który jest objęty programem bioasekuracji, w 4-6 miejscowościach – w zależności od tego, jakie potrzeby zostaną zgłoszone. Będzie to prawdopodobnie zrealizowane w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Pan poseł wspominał o likwidacji 36 tys. świń. Myślę, że takiej potrzeby nie będzie. Natomiast trwają rozmowy z właścicielami czterech zakładów ubojowych, które ewentualnie przyjęłyby zwierzęta do uboju. Chcemy jak najbardziej ograniczyć możliwość uboju i niewykorzystywania mięsa z tych zwierząt, które będą zdrowe. Myślę, że w tym przypadku ta opcja będzie najbardziej właściwa. Staramy się robić wszystko, żeby takie działania podjąć, żeby taki skup był zastosowany.

Jeśli chodzi o wykonanie zaleceń, to rzeczywiście jest pewna luka, która nie została legislacyjnie zrealizowana. Myślę, że będzie to można zrealizować na zasadzie wydawania zaświadczeń przez powiatowego lekarza weterynarii. Tu jest ukłon w stronę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii, żeby wypracować określony wzór zaświadczenia, który byłby realizowany.

Jakie mogą być zagrożenia, związane z programem bioasekuracji? Zagrożenia mogą wynikać przede wszystkim z małej liczby kadry weterynaryjnej, która będzie go realizować. Staramy się przesunąć pewne siły z innych powiatów, z innych regionów, w celu maksymalnego dopięcia programu w okresie, na który został przewidziany. To są sprawy ogólne, związane z programem bioasekuracji. Co do szczegółów, to program jest cały czas dopracowywany. Na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o składanie wniosków, to w powiecie sokólskim mamy złożonych 10 wniosków, w powiecie białostockim – 2 i w powiecie sejneńskim – 4.

Ponadto chciałem powiedzieć, co sądzimy, na podstawie kontroli przeprowadzonych w gospodarstwach. Musimy pamiętać, że obowiązuje rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 31 marca, które zawiera 70% założeń programu bioasekuracji. Gros tych wymogów gospodarstwa powinny spełniać już dziś i praktycznie je spełniają. Możemy powiedzieć na podstawie kontroli, które zostały do tej pory przeprowadzone w części gospodarstw, że w dużej części będą one spełniać program bioasekuracji i być może zdecydują się na dalsze utrzymywanie zwierząt.

Trudno oszacować, czy liczba zwierząt, przewidzianych do likwidacji czy do uboju, będzie taka czy inna. Zakładamy, że ta liczba nie powinna przekroczyć kilkunastu tysięcy sztuk. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, prosimy o informację na piśmie na temat realizacji ustawy. Myślę, że na pierwsze czerwcowe posiedzenie.

Pan poseł chciał jeszcze zabrać głos?

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Były jeszcze pytania uzupełniające. Fakt, że zadałem ich dużo, więc może umknęły. Jedną z ważniejszych kwestii jest sprawa rozporządzenia dotyczącego rekompensat – kiedy ono zostanie wydane?

Rozumiem, że w przypadku sztuk dorosłych, nadających się do uboju, będzie próba wykorzystania mięsa, ale co z maciorami i prosiętami? Tu musi być wyznaczony podmiot, który dokona uboju i utylizacji.

Ostatnie pytanie dotyczyło PROW i VAT.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To są te trzy pytania. Kto na nie odpowie? Bardzo proszę. Pan inspektor? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Poproszę może państwa o wypowiedzi, a ja zabiorę głos na koniec.

Główny lekarz weterynarii Marek Pirsztuk:

Dziękuję, pani minister. Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o ubój zwierząt, które mogą stanowić problem, jeśli chodzi o późniejsze wykorzystanie mięsa, w szczególności chodzi o prosięta, to rozpatrujemy różne warianty. Jednym z nich będzie na pewno konieczność uśpienia niektórych zwierząt i przeznaczenia ich do utylizacji. Jest też inny wariant, który być może będzie zrealizowany – możliwość uboju w jakiejś określonej rzeźni, która będzie mogła wykorzystać określone elementy. Niektóre elementy prosiąt w określonym wieku też mogą być przeznaczone do spożycia. Takie zwierzęta też mogą być wykorzystane. Staramy się, jak możemy, żeby to wszystko zostało spięte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani minister, sprawa rozporządzenia i sprawa PROW.

Dyrektor departamentu MRiRW Magdalena Zasępa:

Rozporządzenie w sprawie wysokości, sposobu i trybu wypłaty rekompensat będzie wydane niebawem. Niestety, nie będzie ono wydane do 29 maja ze względu na fakt, że aby określić stawkę za poszczególne zwierzęta, najpierw musimy wiedzieć, ile zwierząt znajdzie się w oświadczeniach, które złożą rolnicy. Jest to uzasadnione zastosowaniem w uchwalonej ustawie reguły wydatkowej, która jasno określa wysokość środków, jakie mamy przeznaczone na ten cel.

Stawka będzie policzona poprzez podzielenie tej kwoty przez liczbę zwierząt, która zostanie zawarta w oświadczeniach. To będzie się działo w określonym terminie. Rozporządzenie ukaże się najszybciej, jak będzie to możliwe. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i ja osobiście, zrealizujemy obietnicę daną rolnikom na Podlasiu, że zanim to rozporządzenie zostanie podpisane i opublikowane, będzie z nimi szeroko konsultowane. Niestety, nie jesteśmy w stanie niczego zrobić, ponieważ reguła wydatkowa jasno określa zasadę działania, zasadę działania późniejszego i zasadę realizacji działań, które determinuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

VAT nie obowiązuje. Jeżeli zaś chodzi o kwestie obowiązku kontynuowania inwestycji w związku ze środkami pobranymi z PROW, to pragnę pana posła poinformować, że zalecę prezesowi ARiMR przygotowanie dokładnych informacji na ten temat – w jakich przypadkach można zastosować pojęcie siły wyższej, bo sam fakt funkcjonowania na tamtym terenie jest niewystarczający. Muszą zaistnieć jeszcze inne okoliczności, które mogłyby uzasadniać zwolnienie od obowiązku tzw. trwałości projektu. Dziękuję.

Oczywiście na wszystkie pytania odpowiemy na piśmie.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Tylko ta informacja musi być przed 29 maja.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak, oczywiście, jak najszybciej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak, jak powiedziałem, informację według stanu na koniec maja proszę przygotować na pierwsze czerwcowe posiedzenie Komisji. Rozpatrzymy na posiedzeniu Komisji informację o realizacji ustawy.

Zostały te dwa następne punkty. Pani minister, proszę o odpowiedź na piśmie. Nie ma posła wnioskodawcy, a po drugie, na godz. 11:00 zostało zwołane posiedzenie w sprawie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, a więc na dzisiaj zakończylibyśmy temat. Prosimy o odpowiedź na tamte punkty na piśmie. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.